

# Paul Celan: Was näht / Co zszywa się (tł. Ela Binswanger)

## Paul Celan: Co zszywa się

CO ZSZYWA SIĘ  
z tym głosem? Co  
zszywa ten  
głos  
z tym, z tantym światem?

Otchłanie  
zaprzysiężone są in blanco, z nich  
wyłania się  
lodowa igła,

połknij ją,

to ty porządkujesz świat,  
co liczy się  
tak samo, jak liczy się dziewięć imion  
wymawianych na kolanach,

tumuli, tumuli,  
ty  
je dekonstruujesz, pełna życia,  
chodź,  
pocałujmy się,

uderzenie płetwy,  
nieustające,  
daje światło zatokom,  
ty zaś  
rzucasz kotwicę, twój cień  
ociera się o ciebie w chaszczach,

przyjazd,  
odjazd,

jakiś żuczek cię rozpoznaje,  
stajecie  
naprzeciw siebie,  
gąsienice  
przędą wokół was nicianą sieć,

Wielka  
Kula  
zezwala wam na akt przejścia,

wkrótce  
liść łączy swój nerw z twoim,  
iskry  
muszą przeskoczyć,  
w chwili bezdechu,

masz prawo do jednego drzewa, jednego dnia,  
to on odczytuje numer,

słowo, z całą swoją zielonością,  
wnika w siebie, przesadza się,

podążaj za nim

*(tł. Ela Binswanger)*

\*

### **Paul Celan: Was näht**

WAS NÄHT  
an dieser Stimme? Woran  
näht diese  
Stimme  
diesseits, jenseits?

Die Abgründe sind  
eingeschworen auf Weiß, ihnen  
entstieg  
die Schneenadel,

schluck sie,

du ordnest die Welt,  
das zählt  
soviel wie neun Namen,  
auf Knien genannt,

Tumuli, Tumuli,  
du  
hügelst hinweg, lebendig,  
komm  
in den Kuß,

ein Flossenschlag,  
stet,  
lichtet die Buchten,  
du gehst  
vor Anker, dein Schatten  
streift dich ab im Gebüsch,

Ankunft,  
Abkunft,

ein Käfer erkennt dich,  
ihr steht euch  
bevor,  
Raupen  
spinnen euch ein,

die Große  
Kugel  
gewährt euch den Durchzug,

bald  
knüpft das Blatt seine Ader an deine,  
Funken  
müssen hindurch,  
eine Atemnot lang,

es steht dir ein Baum zu, ein Tag,  
er entziffert die Zahl,

ein Wort, mit all seinem Grün,  
geht in sich, verpflanzt sich,

folg ihm

*Paryż, 10.1.1968, godz. 20:00, z: „Schneepart”, Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Main, 1971*

*z przypisu Barbary Wiedermann (w moim tł.), w „Paul Celan. Gedichte”, 2018: Paul Celan wysłał ten wiersz swojej żonie Gisèle Celan-Lestrange - małżonkowie jeszcze w 1967 zdecydowali się na zamieszkanie osobno - ze słowami: „właśnie napisałem wiersz, na który składają się raczej proste słowa - wysyłam Ci go. Mam ogromną nadzieję, że Ci się spodoba”. Para wymieniła ze sobą 737 listów.*